

Muchomor czerwony to trucizna, śmierć itp. Takie informacje wpajano nam od najmłodszych lat.

Prawda jest jednak o wiele bardziej złożona i grzyby *Amanita muscaria* od wieków jest stosowana do poprawy naszego zdrowia.

Już w XV wieku Paracelsus który jest uważany za ojca terapii naturalnych napisał:

Cóż jest trucizną? Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną. Tylko dawka czyni, że dana substancja jest trucizną (łac. Omnia sunt venena, nihil est sine veneno. Sola dosis facit venenum).



I tak jest właśnie z naszymi czerwonymi przyjaciółmi!

Na całym świecie muchomory były stosowane jako enteogen w szamańskich rytuałach przynosząc odmienne stany świadomości i duchowe doświadczenia jednak z czasem odkryto ich niesamowite właściwości lecznicze.

Są pomocne w leczeniu:

- autyzmu
- stanów depresyjnych
- lęków
- niedowładu
- nerwobólów
- duszności
- chorób skóry
- drgawek
- otępienia

Niewielkie dawki przyjmowane w rozsądnych odstępach czasowych delikatnie uspokajają, poprawiają percepcję, dodają energii, odzyskują poczucie ciała, uwalniają zablokowane i zastygłe w nim uczucia. Często, gdy się one uwolnią poprzez płacz, śmiech, człowiek odzyskuje swoją pierwotną zwinność i swobodę ruchów.



Muchomor czerwony ma właściwości rozkurczowe, antynowotworowe, antybakteryjne i antywirusowe, jest wykorzystywany w medycynie ludowej w przypadku: reumatyzmu, wczesnych nowotworów onkologicznych, gruźlicy, chorób układu wydalniczego, zapalenia okrężnicy, itd.

Muchomor służy do wytwarzania środków uspokajających i nasennych. Kompresy z tego grzyba pomagają w gojeniu ran i stłuczeń. Wyniki badań biochemicznych wykazały, że skóra kapelusza muchomora czerwonego zawiera substancję antybiotyczną muskarufinę, ognisty pomarańczowy barwnik, który zatrzymuje wzrost guzów. Stosowana zewnętrznie, uśmierza wszelakie bóle miejscowe.

Najbardziej popularne metody mikrodawkowania muchomora czerwonego to:

- susz
- kapsułki z sproszkowanym suszem
- roztwór wodny na zimno zrobiony z suszu, wody i czegoś kwaśnego
- roztwór wodny na ciepło (herbatka z suszem muchomora)
- ekstrakt alkoholowy

Należy to robić świadomie i z wielką ostrożnością, ale efekty mogą zaskoczyć.

Polecam książkę "Mikrodozowanie muchomora czerwonego" – Baba Masha, ma wiele krytyków, ale moim zdaniem to taka podstawa do podjęcia tego tematu szczególnie relację ludzi, którzy to robią.

Ważna zasada przy amanicie: **im mniej tym lepiej**

Z mojego doświadczenia wynika, że potrzebujemy bardzo niewielkie ilości substancji zawartych w muchomorze, aby odczuć pozytywny wpływ jego działania na swoje zdrowie i psychiczne i fizyczne.



Amanita pomaga też przy wyjściu z uzależnień. W przestrzeni publicznej pojawiają się informacje o odstawieniu alkoholu, narkotyków, nikotyny i cukru. Jeśli masz problem z uzależnieniem ten grzyb może pomóc.

Jeśli nie wiesz, jak zacząć, to polecam Ci [swoją grupę na FB](#) znajdziesz tam sporo pomocnych osób, którzy mikrodawkują muchomora czerwonego i chętnie podzielą się z tobą swoją wiedzą.

Jeśli decydujesz się na suplementację muchomora czerwonego upewnij się, czy dobrze rozumiesz zasadę jego działania i skutki jakie niesie za sobą dawkowanie większych dawek niż potrzebujesz, to nie jest surowiec do ćpania tylko potężny sprzymierzeniec na trudne czasy.

Przy nieodpowiednio przygotowanych grzybach lub (i) nieodpowiednio dobranej dawce mogą pojawić się:

- nerwowość
- ospałość
- nasilenie lęków
- bóle głowy i brzuszka

Wszystko co robisz, robisz na swoją własną odpowiedzialność, nie namawiam do mikrodozowania muchomorów, opisuję jednak korzyści wynikające z takiej suplementacji.